



MOSKWA W WIEPRZU

Spotkanie z aktorem i entuzjastą karate miało formę zajęć profilaktyczno – sportowych. Dla zawodników „Arawashi” ekscytująca podczas niezwykłego treningu była opowieść o sztuce karate, wykorzystywanych przez aktora w filmowych odsłonach, z walkami znanymi jako „combat - karate”. Młodzi karatecy i rodzice, którzy przybyli na spotkanie z Moskwą, mogli przekonać się w bezpośredniej rozmowie, iż karate pomaga w rozwijaniu kariery aktorskiej. Po wyczerpującym treningu były również luźne rozmowy o bohaterach serialu, w którym gra Moskwa. Nie obyło się bez autografów oraz wspólnych zdjęć. Pobyt Roberta Moskwy był kolejną zachętą dla młodzieży trenującej w klubie ARAWASHI do dalszego rozwijania swoich sportowych umiejętności, ukazując szczególne walory szkoleniowe tej dyscypliny sportów i sztuk walki, wskazując młodym adeptom trenującym karate, iż dyscyplina ta może właściwie wprowadzać każdego młodego adepta w proces znaczącego rozwoju swojej osobowości nie tylko na macie, ale także w życiu, zwiększając szanse na odegraniu ważnej społecznie roli w dorosłym życiu.

Trening z aktorem był także okazją do zaprezentowania przez niego monodramu „Dziwny on, dziwna ona”. Przedstawienie nawiązywało do codziennych relacji kobiet i mężczyzn. W trakcie przedstawiania sztuki, Moskwa prowadził pogadankę z zebranymi o sobie i swoim filmowym życiu w „M jak Miłość” oraz zareklamował nowy film o żołnierzach wyklętych „Historia Roja”, w którym miał zaszczyt zagrać jedną z ról. Zaprezentowany przez aktora monodram nie była szablonowym teatralnym występem, widzowie w trakcie spektaklu mogli także dowiedzieć się dlaczego kobiety rządziej a praktycznie w ogóle... nie jękają się, oraz dlaczego w rywalizacji w szachach, prowadzi się odrębne zawody Mistrzostw Świata dla kobiet i mężczyzn, skoro dyscyplina ta nie wymaga istotnego wysiłku fizycznego, eliminującego lub stawiającego w niekorzystnej pozycji startowej którąkolwiek z płci.

-Niekonwencjonalne szkolenia w klubie, podnoszą nie tylko umiejętności sportowe, mają również niebagatelny walor poznawczy, poszerzają w atrakcyjny sposób wiedzę i kulturę zawodników, znakomicie wspomagają ramowy proces szkoleniowy -podkreśla szkoleniowiec Bogdan Hutman-Wilczek.

-Zawodnikami naszego klubu są w przeważającej większości uczniowie szkół podstawowych. Nie zapominamy w „Arawashi”, że nie tylko sport w czystej postaci stanowi o znaczeniu klubu. Niezwykle ważna jest dla nas także praca wychowawcza i poznawcza. Staramy się prowadzić ją w atrakcyjny, niekonwencjonalny sposób. Liczą się nie tylko zdobywane medale, ale i kształtowanie przez klub pożądanych społecznie postaw młodych ludzi –mówi sekretarz klubu Ryszard Stoecker.